

dzienniku" lub „w listopadzie” — co jest rozpowszechnionym objawem niedokładnej wiedzy i pisania z pamięci.

Na autorów podręczników czyha z reguły niebezpieczeństwo dysproporcji w uwzględnieniu poszczególnych zagadnień. Wynika ono z ograniczoności miejsca, z uprzedzeń narodowych, klasowych lub osobistych oraz z nierównomierności opracowań analityczno-monograficznych. Pajewski ustrzegł się tego całkowicie. Ogromna większość wiadomości dotyczy wprawdzie Europy, ale odpowiada to sensowi dziejów świata w tamtym okresie. Losy obszarów azjatyckich, afrykańskich, a nawet w dużej mierze amerykańskich zależały wtedy w wysokim stopniu od Europy, a nie na odwrót. Zresztą o obszarach zamorskich powiedział Pajewski więcej niż to się dzieje zwykle.

Jeśli autorowi poprzedniego tomu historii powszechnej, obejmującego lata 1789—1870, Henrykowi Żywczyńskiemu, zarzucano „frankocentryzm”, zresztą chyba niesłusznie, to wobec Pajewskiego żaden taki zarzut nie wchodzi w rachubę. Z zastanawiającym zmysłem proporcji ustrzegł się on nadmiernego uwzględnienia Niemiec, po czemu istniała pokusa zarówno „narodowa”, jak i wynikająca z osobistych zainteresowań autora. Wskazana byłaby jednak wzmianka o reformach liberalnych Aleksandra II w Rosji.

Podobnie odczuwa się brak całościowego omówienia kwestii nacjonalizmu, który z dawnego ruchu antyfeudalnego przekształcił się wszędzie w siłę zachowawczą. Nawet wśród narodów uciskanych, gdzie spełniał on rolę wyzwoleniczą, był jednak w tym okresie siłą, pod względem społecznym, konserwatywną.

Z nacjonalizmem wiąże się kwestia antysemityzmu i syjonizmu. Autor omówił sprawę Żydów w rozdziale dotyczącym wyznań i jest to zupełnie słuszne. W każdym razie w XIX w. Żydzi stanowili grupę wyznaniową, a przyjęcie chrztu powodowało oderwanie się od rodzimej wspólnoty. Z drugiej strony w razie zamieszczenia w nowym wydaniu książki rozdziału o nacjonalizmie, konieczne będzie podanie właśnie w tym kontekście wiadomości o antysemityzmie i syjonizmie. Idealnego rozwiązania tych trudności w ogóle nie ma. Żydzi stanowili bowiem unikalny przykład całkowitej identyfikacji wyznania religijnego i narodowości. Przejawia się to już w samej ortografii. Raz piszemy małymi literami „żyd i katolik”, innym razem dużymi literami „Żyd i Francuz”. Ale nie należy zapominać, że ta identyfikacja religii i narodowości wyniknęła właśnie z charakteru religii żydowskiej, z jej ekskluzywizmu, wiary, że Żydzi są narodem wybranym przez Boga, i z zadziwiającego braku prozelityzmu.

Recenzent zauważył w książce Pajewskiego tylko jedną pomyłkę. Lasker był narodowym liberałem, a nie postępowcem (oczywiście po 1866 r.). Ponadto byłoby pożądane przereferowanie relacji o rokowaniach brytyjsko-niemieckich w 1912 r. (misja Haldane'a). Czytelnik bowiem wynosi fałszywe wrażenie, że Brytyjczycy nie chcieli ograniczenia zbrojeń morskich, a oferowali to Niemcy (w takim razie po co Haldane przybył do Berlina?).

Jerzy Krasuski

ANDRZEJ SZEFER: *Mniejszość niemiecka w Polsce i Czechosłowacji w latach 1933—1938*. Śląski Instytut Naukowy, Katowice—Kraków 1967, 241 ss.

Rozprawa Szefera stanowi pierwszą próbę porównawczego opracowania problematyki, głównie politycznej, mniejszości niemieckiej w Polsce i Czechosłowacji w latach 1933—1938. Niewątpliwie jest to praca pionierska, szczególnie interesująca ze względu na charakter ewolucji życia politycznego ludności niemieckiej w Czechosłowacji i Polsce we wspomnianym okresie, przebiegającej różnorodnie w ra-

mach wspólnego procesu hitleryzacji. Opracowanie składa się ze wstępu i sześciu rozdziałów, posiadających — poza pierwszym, przedstawiającym zagadnienia problemowo — układ chronologiczno-rzeczowy. W obrębie rozdziałów wprowadzono szereg podrozdziałów, zapewniających przejrzysty układ pracy.

Rozdział I pt. *Zarys dziejów mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji i w Polsce w pierwszym dziesięcioleciu międzywojennym* przedstawia genezę i postanowienia podstawowych norm prawnych, regulujących życie mniejszości niemieckiej w CSR (traktat w St. Germain i konstytucja z 29 lutego 1920 r.) i w Polsce (traktat pokojowy w Wersalu, konwencja genewska w sprawie Górnego Śląska, konstytucja z 17 marca 1921), liczbę i rozmieszczenie Niemców w obu państwach, istotne przejawy życia kulturalno-oświatowego mniejszości, zarys struktury zawodowej i stan posiadania Niemców oraz charakterystykę niemieckich partii politycznych w CSR i Polsce.

Rozdział II — *Stosunek niemieckich partii politycznych w Polsce i Czechosłowacji do zwycięstwa hitleryzmu w Niemczech* — przedstawia początki procesu hitleryzacji mniejszości niemieckiej w obu państwach z omówieniem zachodzących w nim analogii i różnic. Obszerny podrozdział autor poświęcił niemieckim partiom socjaldemokratycznym obu krajów i ich wpływom na życie mniejszości w Polsce, malejącym w latach 1933—1937.

Rozdział III — *JdP i SdP w walce o zhitleryzowanie mniejszości niemieckiej w Polsce i Czechosłowacji (1933—1935)* — obrazuje ofensywę *Jungdeutsche Partei* przeciw starym partiom politycznym mniejszości w województwach zachodnich, centralnych i południowo-wschodnich Polski oraz początki działalności *Sudetendeutsche Partei* (występującej w tym okresie pod nazwą *Sudetendeutsche Heimatfront*), uwieńczoną wielkim sukcesem w wyborach do parlamentu 19 maja 1935 r.

Rozdział IV — *Koncentracja sił (1936—1937)* — obrazuje szybki rozwój *SdP* w latach 1936—1937 w CSR, współpracę tej partii z ośrodkami III Rzeszy i secesje oponentów Henleina z *SdP*, a w części poświęconej Polsce omawia sytuację polityczną mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w okresie wygasania konwencji genewskiej (z uwzględnieniem tajnych hitlerowskich organizacji irredentystycznych) i zawierania między Polską a III Rzeszą deklaracji mniejszościowej z 5 listopada 1937 r. oraz genezę i przebieg rozłamu w szeregach *JdP* wiosną i latem 1937 r.

Rozdział V — *Pierwsze miesiące 1938 r.* — ukazuje stosunek mniejszości niemieckiej w CSR i Polsce do aneksji Austrii dokonanej przez III Rzeszę, proces zglajchszaltowania Niemców czechosłowackich w szeregach *SdP* (akces do *SdP* partii niemieckich agrariuszy — *Bund der Landwirte* i *Deutsche Christlich-Soziale Volkspartei* w końcu marca 1938 r. i rozkład wewnętrzny partii socjaldemokratycznej), zupełne podporządkowanie *SdP* ośrodkom dyspozycyjnym III Rzeszy oraz działalność placówek *Auslandsorganisation der NSDAP* w Polsce.

Rozdział VI — *Bilans 1938 roku* — przedstawia działalność *SdP*, skupiającej w swych szeregach większość Niemców CSR od kongresu w Karlowych Warach (24 kwietnia 1938 r.) do konferencji w Monachium; w części poświęconej Polsce Szefer omawia stosunek Niemców w Polsce do mniejszości niemieckiej w CSR, wpływ wydarzeń wrześniowych 1938 r. w CSR na życie polityczne ludności niemieckiej w Polsce i podejmowane w związku z tym próby konsolidacji stronnictw hitlerowskich w Polsce.

Zakończenie każdego z rozdziałów zawiera uwagi i wnioski poświęcone głównie analogiom i różnicom życia politycznego mniejszości niemieckiej w CSR i Polsce w omawianych okresach. Brak natomiast w pracy ogólnego zakończenia.

Książka została starannie wydana przez Śląski Instytut Naukowy i Oddział PWN w Krakowie. Posiada wykazy wykorzystanych archiwaliów, wydawnictw źródłowych, czasopism i literatury. Zaopatrzono ją także w wykaz używanych

skróarów, streszczenia w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim oraz indeksy osób, nazw geograficznych, organizacji i instytucji. Podstawę źródłową pracy omawia autor we wstępie. Jest ona stosunkowo obszerna, obejmuje zasoby akt siedmiu archiwów, w tym trzech archiwów państwowych CSR (w Pradze, Brnie, Opawie) i czterech archiwów polskich (AAN, AZHP, WAP — Katowice i Woj. Archiwum we Wrocławiu), liczne wydawnictwa źródłowe i czasopisma, prace monograficzne i artykuły. Wykorzystana literatura historyczna obejmuje wiele prac naukowców i publicystów CSR.

Uwagi krytyczne natury ogólnej nasuwają się przy rozpatrywaniu bazy źródłowej książki, która — aczkolwiek obszerna — zawiera jednak istotne luki. Poważnym mankamentem jest niewykorzystanie zespołów akt ministerstw i instytucji III Rzeszy (*Auswärtiges Amt, Deutsche Stiftung, Vereinigte Finanzkantore, Volksbund für das Deutschtum im Auslande*) przechowywanych w *Deutsches Zentralarchiv* w Poczdamie, bez znajomości których niemożliwe jest właściwe przedstawienie powiązań i tajnych kontaktów niemieckich stronnictw hitlerowskich w Polsce z ośrodkami dyspozycyjnymi III Rzeszy. Postulat ten wydaje się także aktualny w stosunku do sytuacji w CSR, mimo że te zagadnienia zostały w pracy lepiej przedstawione. Nie można również wykluczać materiałów z archiwów zachodnoniemieckich, takich jak Archiwum Polityczne *Auswärtiges Amt* w Koblencji, *Deutsches Auslandsinstitut* w Stuttgarcie, *Institut für Zeitgeschichte* w Monachium. Wobec ograniczonych możliwości korzystania z archiwów NRF przez historyków polskich zarzut analogiczny, jak w wypadku archiwów NRD, nie byłby jednak uzasadniony. Wydaje się natomiast, że A. Szefer zbyt pobieżnie wykorzystał zespół Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej w Opolu, znajdujący się obecnie w WAP w Opolu, który zawiera poza masą wycinków i odpisów artykułów prasowych bardzo ważne niemieckie dokumenty tajne i poufne rzucające sporo światła na powiązania władz Republiki Weimarskiej i III Rzeszy z niemieckimi partiami politycznymi w Polsce, zwłaszcza w woj. śląskim.

Niedostateczne wykorzystanie niemieckich archiwów hitlerowskich uniemożliwiło autorowi zastosowanie w pracy metody wzajemnej konfrontacji danych ze źródeł urzędowych władz CSR i II Rzeczypospolitej z aktami czynników urzędowych i partyjnych III Rzeszy. Nie chodzi tutaj bynajmniej o kwestionowanie prawdziwości informacji podanych w książce, a pochodzących z czecosłowackich i polskich źródeł urzędowych. Nie znam bliżej wspomnianych źródeł CSR, jednak w wypadku polskich, takich jak miesięczne sprawozdania sytuacyjne urzędów wojewódzkich, sprawozdania kwartalne Wydziału Narodowościowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o życiu mniejszości narodowych, a częściowo także raporty dyrekcji policji dla urzędów wojewódzkich, łatwo można znaleźć potwierdzenie i rozszerzenie informacji podanych w aktach władz polskich we wspomnianych aktach *Deutsche Stiftung*, Nadprezydium Prowincji Górnośląskiej w Opolu, urzędów *Gestapo* i hitlerowskiej służby bezpieczeństwa, okupacyjnych rejencji w Katowicach i Łodzi. Materiał informacyjny ze źródeł urzędowych II Rzeczypospolitej nie jest jednak kompletny i dostatecznie wyczerpujący w sprawach życia politycznego mniejszości niemieckiej. Dotyczy to zwłaszcza wspomnianych powiązań i tajnych kontaktów przywódców stronnictw hitlerowskich w Polsce z ośrodkami dyspozycyjnymi III Rzeszy, a w pewnym stopniu także sytuacji wewnętrznej w obozie hitlerowskiej mniejszości. Szerokie wykorzystanie tajnych akt czynników rządowych i partyjnych III Rzeszy w pracach historyków polskich, poświęconych mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1933—1939, posiada tym większe znaczenie, że stanowią one częstokroć definitywny materiał dowodowy odnośnie do zagadnień będących przedmiotem polemiki z historiografią i publicystyką NRF. Luki w podstawie źródłowej książki występują także w zakresie wyzyskania archiwaliów krajowych. Niewykorzystanie zespołów akt: Ministerstwa Spraw Zagra-

nicznych (Wydziału Zachodniego i Ambasady RP w Berlinie) oraz częściowo także MSW, m.in. wspomnianych sprawozdań i komunikatów dziennych Wydziału Narodowościowego MSW w AAN, Oddziału II Sztabu Głównego i Samodzielnych Referatów Informacyjnych przy Dowództwach Okręgów Korpusów w CAMSW; Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego Wydziału Społeczno-Politycznego i Głównej Komendy Policji Województwa Śląskiego w WAP-Katowice, zubożyło także treść pracy. Szkoda również, że autor nie wykorzystał w większym stopniu powojennej literatury historycznej brytyjskiej, francuskiej i zachodniemieckiej, dotyczącej III Rzeszy. Tak np. w pracach monograficznych G. Reitlingera o SS¹, J. Delarue o Gestapo² i M. Broszata o Freikorpsie sudeckim³ znalazłby nader istotne szczegóły współpracy przywódców SdP z ośrodkami dyspozycyjnymi III Rzeszy.

Głównym walorem pracy A. Szefera jest to, że wychodzi ona w sprawach mniejszości niemieckiej w obu krajach poza ramy dwustronnych stosunków czechosłowacko-niemieckich i polsko-niemieckich, uwzględniając analogię i przeciwieństwa w rozwoju niemieckiego życia politycznego w CSR i Polsce, a także wpływ jaki w tym zakresie miały wydarzenia międzynarodowe. Te zalety książki zostały też podkreślone w przedmowie prof. dra H. Batowskiego. Jest to właściwie pierwsza pozycja w polskiej literaturze historycznej⁴, przedstawiająca w zarysie historię polityczną mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji w latach 1933—1938, następującą sporo analogii do sytuacji politycznej Niemców w Polsce. W części poświęconej sprawom polskim wartość badawcza książki polega głównie na zobrazowaniu działalności ultrahitlerowskiej *Jungdeutsche Partei* w latach 1933—1938, która dotychczas nie doczekała się samodzielnych opracowań w polskiej literaturze historycznej. Na szczególną uwagę zasługują również obszerne podrozdziały poświęcone niemieckim partiom socjaldemokratycznym i placówkom *AO der NSDAP* w Polsce. Tytuł książki zobowiązywał jednak do proporcjonalnego uwzględnienia również hitlerowskich przeciwników *JdP* w Polsce, posiadających nad nią znaczną przewagę. Autor wykazuje natomiast słabszą orientację w sprawach niemieckich partii politycznych obozu „starych” w Polsce. Działalność tych związków została uwzględniona przeważnie pod kątem walki z *JdP*. Dlatego też proces hitleryzacji Niemców w Polsce został przedstawiony dość jednostronnie jako wynik działalności *JdP* z pominięciem równie istotnych zasług partii „starych”. Walka konkurencyjna rozpętana przez *JdP*, popularność hasel narodowo-socjalistycznych wśród Niemców w Polsce i nacisk dołów partyjnych w stronnictwach „starych” były ważnymi, lecz nie jedynymi przyczynami, co sugeruje książka, szybkiej hitleryzacji takich związków politycznych, jak *Volksbund*, *Deutsche Partei*, *Deutscher Volksverband* i *Deutsche Vereinigung*. Poza względami oportunistycznym politycznym w grę wchodziły zbieżności nacjonalistycznej ideologii niemieckiej (której od dawna holdowały stare partie) z hitlerowską, długoletnie powiązania z ośrodkami dyspozycyjnymi Rzeszy oraz interesy klasowe przywódców i aktywu wspomnianych stronnictw (skupiających elementy kapitalistyczne i konserwatywne — właściciele majątków i większych gospodarstw, burżuazję i duchowieństwo ewangelickie), uważających narodowy socjalizm za pożądanym sprzymierzeńca w walce z wpływami *KPD* i *KPP* wśród niemieckich robotników w

¹ G. Reitlinger, *The SS Alibi of a Nation 1922—1945*. London 1966.

² J. Delarue, *L'histoire de la Gestapo*. Paris 1962.

³ M. Broszta, *Das Sudetendeutsche Freikorps*. „Vierteljahreshfte für Zeitgeschichte”, nr 1/1961.

⁴ Nie licząc przedwojennej pozycji publicystycznej W. Lenckiego, *Czechosłowacja jest przygotowana*. Warszawa 1938. Książka ta jest zbiorem interesujących reportaży, m.in. o mniejszości niemieckiej w CSR, utrzymanych w tonie jak najbardziej przyjaznym dla Czechosłowacji.

Polsce. A. Szefer nie dostrzega na ogół młodzieżowych elementów ultrahitlerowskich w partiach „starych” (złożonych z dawnych zwolenników, a następnie secesjonistów z *JdP*), które w toku konkurencyjnej walki z *JdP* odegrały zasadniczą rolę w krzewieniu i umacnianiu orientacji narodowosocjalistycznej wśród Niemców w Polsce, dyskонтując częstokroć zasługi na tym polu aktywistów *JdP*. Zupełne opanowanie kierownictwa *Deutscher Volksverband* przez elementy młodzieżowe w latach 1937—1939 oraz analogiczne, choć nieudane, próby w tym kierunku w *Volksbundzie* i *Deutsche Vereinigung* wskazywały na wzrastające znaczenie tych działaczy młodzieżowych w starych partiach hitlerowskich. Byli oni najgorliwsi realizatorami całkowitej hitleryzacji tych stronnictw, a w 1939 r. nie licząc się z bardziej ostrożnym stanowiskiem przywódców *Volksbundu* i *Deutsche Vereinigung* stali się głównymi partnerami *JdP* w czynnych wystąpieniach sabotażowo-dywersyjnych hitlerowskiej V Kolumny.

Szkoda, że autor, poświęcając tyle miejsca *JdP*, nie przedstawił — przynajmniej ogólnie — jej genety i działalności lokalnej w Bielsku w latach 1921—1931. Wspominając o wystąpieniu *Deutscher Nationalsozialistischer Verein für Polen* (s. 47) należało dodać, że związek ten stanowił dalszy odłam niemiecko-sudeckiej poprzedniczki i partnerki *NSDAP* — *Deutsche Nationalsozialistische Arbeiterpartei* (*DNSAP*); Niemczyzna sudecka mogła słusznie pretendować do miana kolebki ruchu hitlerowskiego niemal na równi z Bawarią i Austrią⁵. Tam właśnie powstały i odnosiły sukcesy pierwsze niemieckie partie narodowosocjalistyczne: *Deutsche Arbeiterpartei in Österreich* (1903—1918) i *DNSAP* (1918—1933) — ważni sprzymierzeńcy *NSDAP* już w latach Republiki Weimarskiej, o czym autor wspomina przy charakterystyce *DNSAP* (ss. 27—28). Wydaje się jednak, że moment ten zasługiwał na znacznie silniejsze podkreślenie. Wpływ *NSDAP* na, od początku hitlerowski, *Deutscher Nationalsozialistischer Verein für Polen* przenikał z pewnością przed powstaniem III Rzeszy nie bezpośrednio z odległej Bawarii, lecz poprzez bratnią *DNSAP*. Wykazanie wzajemnych powiązań późniejszej *JdP* z *DNSAP* i *NSDAP* już w latach 1921—1932 zasługiwało na uwzględnienie jako tło późniejszej, bardziej ściślej współpracy po powstaniu III Rzeszy. Jednak również sprawa wzajemnych kontaktów i współpracy *JdP* z *SdP* w latach 1933—1938 nie została dostatecznie jasno ukazana w podrozdziale poświęconym stosunkowi Niemców z woj. śląskiego do ruchu Henleina (ss. 197—201). Prawdopodobnie ta bliska współpraca nie ograniczała się tylko do dziedziny prasy, o której mówi autor. Sylwetka R. Wiesnera, przywódcy *JdP*, zasługiwała na szczegółowszą charakterystykę.

Na wstępie drugiego rozdziału (ss. 50—56) autor słusznie poświęcił sporo miejsca ośrodkom dyspozycyjnym mniejszości niemieckiej w CSR i Polsce działającym w III Rzeszy. Jednak podane informacje wykazują istotne luki i błędy. Przy omawianiu *Deutsche Stiftung* należało wspomnieć, że fundacja ta od początku istnienia funkcjonowała w ramach *Auswärtiges Amt*. Wzmianka o *Volksdeutsche Mittelstelle* nie zawiera żadnej informacji, że była to agenda do spraw niemieckich mniejszości narodowych kierownictwa SS, działająca dopiero od początku 1937 r. Stąd też jej szef, *SS-Obergruppenführer* Werner Lorenz był przede wszystkim współpracownikiem i podwładnym Himmlera, a nie Hessa, jak to w paru miejscach wspomina Szefer (ss. 159 i 165). *Bund Deutscher Osten* (*BDO*) wymaga krótkiej choćby informacji o powstaniu w 1933 r. i celach tego związku. Zjednoczył on przeciw wszystkim dotychczasowe organizacje rewizjonistyczne i ziomkowskie, m. in. *Deutscher Ostmarkverein*, *Deutscher Schutzbund* i *Bund Heimattreuer Oberschlesier*, wspomniane w książce. Niefortunne jest natomiast wymienienie *Stahlhelmu* obok nowo powstałego *BDO* (s. 54), gdyż ten związek tak zasłużony

⁵ R. Jung, A. Forststeuter, K. Massmann, *Aus dem Ersten ins Dritte Reich. Deutsches Ringen um den böhmischen Raum*. Berlin 1939, ss. 150—155 i 164—185.

w okresie Republiki Weimarskiej w krzewieniu rewizjonistyczno-odwetowej propagandy w Niemczech już w lipcu 1933 r. został wcielony do SA. Najpoważniejszym jednak mankamentem w tej części wydaje mi się nierozróżnienie przez autora, wśród wymienionych ośrodków dyspozycyjnych III Rzeszy, protektorów obozu hitlerowskiego partii „starych” (*Auswärtiges Amt* z *Deutsche Stiftung*, *VDA*, *DAJ*, *BDO*, *Verband der deutschen Volksgruppen in Europa*, sfery wielkiego kapitału) i *JdP* (*AO der NSDAP*, *Reichsjugendführung*, *Gauleiter* Gdańska, Forster), a także elementów neutralnych w tej walce (aparatus *SS* z *Volksdeutsche Mittelstelle* i *SD*). Rywalizacje i tarcia na wyższych szczeblach hierarchii III Rzeszy rzutowały poważnie na walkę wewnętrzną obu części obozu hitlerowskiego w Polsce. Prawdopodobnie żadna z obu stron nie byłaby zdolna do prowadzenia tej walki, gdyby nie posiadała opiekunów i protektorów wśród wymienionych ośrodków dyspozycyjnych III Rzeszy. Sprawa współpracy tych ośrodków z poszczególnymi stronnictwami niemieckimi w Polsce nie została przedstawiona w pracy wskutek niewykorzystania wspomnianych archiwów niemieckich. Ukazanie kontaktów i współpracy *SdP* z ośrodkami III Rzeszy wypadło w książce znacznie lepiej, niemniej jednak występują tu także luki i niejasności świadczące, że archiwalia czeskie nie obrazują dostatecznie całokształtu zagadnienia. Jeżeli poselstwo niemieckie w Pradze zaczęło energiczniej popierać Henleina dopiero po aneksji Austrii (s. 177), to w Czechosłowacji służba dyplomatyczna Rzeszy stosowała odmienną taktykę niż w Polsce. Poselstwo niemieckie w Warszawie i jego placówki konsularne ingerowały silnie w życie polityczne mniejszości niemieckiej już w latach Republiki Weimarskiej, a od 1933 r. ingerencja ta systematycznie wzrastała. Wydaje się jednak, że taktykę dyplomacji III Rzeszy w CSR w latach 1933—1937 wyjaśnić będzie można ostatecznie dopiero na podstawie archiwaliów niemieckich. Szefer słusznie podkreśla rolę Dolnego Śląska jako głównej obok Saksonii bazy wypadowej hitlerowskiej akcji szpiegowsko-dywerysyjnej przeciw CSR. Szkoda jednak, że książka nie informuje, jakie to ekspozytury *Abwehry*, *SD* i *Gestapo* prowadziły z Wrocławia i Drezna te operacje. Pozostaje również do wyjaśnienia rola ekspozytury *Volksdeutsche Mittelstelle* we Wrocławiu, której działalność w latach 1938—1939 zaznaczyła się silnie w Polsce. W interesującym opisie ekspansji *JdP* w województwach poznańskim i pomorskim (ss. 97—104) autor skłonny jest przeceniać znaczenie sukcesów *JdP* w tych dzielnicach. Nie kwestionuję bynajmniej podanych w książce faktów dotyczących osiągnięć *JdP* w Poznańskim i na Pomorzu w latach 1934—1936, nasuwa się jednak pytanie, czy partia ta zdołała utrzymać zdobytą tutaj przewagę także w latach 1937—1939, czy też — po wielkim kryzysie wewnętrznym wiosną i latem 1937 r. — utraciła ją na korzyść swego przeciwnika — *Deutsche Vereinigung*. Szefer stwierdza, że kryzys ten nie osłabił w sposób istotny pozycji *JdP*, ja z tą opinią nie zgodziłbym się uważając, że po 1937 r. jedynie w woj. śląskim udało się *JdP* utrzymać w dalszym ciągu pewną przewagę nad partiami „starymi”. Odnośnie do *Deutsche Vereinigung* autor, wskazując słusznie na jej związek z *Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzgau und Pommerellen*, nie uwzględni ważnego faktu, że ten prekursor *Deutsche Vereinigung* był organizacją kadrową (dysponującą aparatem biur wyborczych i mężów zaufania), lecz nie stanowił masowej partii politycznej. *JdP* w Poznańskim i na Pomorzu wkroczyła na przełomie lat 1933—1934 na obszary, gdzie mniejszość niemiecka od likwidacji *Deutschtumsbundu* (6 sierpnia 1923 r.) pozbawiona była partii politycznej. Brak oponenta niemal przez cały pierwszy rok ofensywy *JdP* w województwach północno-zachodnich umożliwił łatwe sukcesy. Nieprzekonywający jest zgoła stosunek sił obu przeciwników (s. 103) na korzyść *JdP*. *Deutsche Vereinigung* w ciągu czterech pierwszych miesięcy działalności u schyłku 1934 r. skupiło w swych szeregach około 10 000 członków, a przewaga *JdP* ograniczała się zaledwie do 2 000 osób. Brak w książce dalszych danych

o wzroście jego szeregów, w przeciwieństwie do informacji o stanie liczebnym JdP z połowy 1936 r. W rzeczywistości stan liczebny *Deutsche Vereinigung* wynosił w końcu 1936 r. 25 tys. członków i uzyskano przewagę nad JdP jeszcze przed jej kryzysem w 1937 r. Niemniej interesujące są w książce Szefera informacje o próbach JdP podporządkowania sobie śląskiej *Deutsche Partei* (ss. 95—97). Brak jednak bliższych informacji o reakcji kierownictwa *Deutsche Partei* na te usiłowania. Szkoda, że autor nie uwzględnił szerzej źródeł polskich świadczących o wrogiej postawie kół kierowniczych tej partii wobec JdP i jak potęgowały one usilne dążenia Ulitza do osiągnięcia kompromisu z JdP⁶. Nie zgodziłbym się z autorem w niedocenianiu znaczenia pierwszych rozłamów w szeregach JdP wiosną 1934 r. (s. 160). Dokonana secesja oponentów Wiesnera z organizacji katowickiej i pszczyńskiej JdP, którzy w styczniu 1935 r. utworzyli pod opieką *Volksbundu* nowe stronnictwo *Deutscher Volksblock für Polnisch-Schlesien* była zapowiedzią wielkiego kryzysu, jaki nastąpił w maju 1937 r.

Części książki poświęcone mniejszości niemieckiej w CSR dają na ogół wszechstronniejszy obraz sytuacji i nasuwają mniej uwag krytycznych, niż odnoszące się do Polski. Sytuacja wewnętrzna SdP i ewolucja jej taktyki politycznej, różnorodne formy działalności antypaństwowej zasługują na zainteresowanie historyków. Analogie ze stronnictwami niemieckimi w Polsce występują tutaj ciągle. Autor słusznie zwraca uwagę na różnorodność elementów składowych SdP i secesje ich części w 1936 r. (ss. 158—160). Nie wyjaśnia jednak, czy SdP po likwidacji rozłamu w latach 1937—1938 była monolitem. Na rozbieżności w postawach głównych przywódców, działających w myśl dyrektyw Berlina i uległej im sfanatyzowanej młodzieży oraz masy starszych członków SdP, nieświadomych prawdziwych celów walki z władzami CSR i nie pragnących bynajmniej zmiany przynależności państwowej z czechosłowackiej na niemiecką, zwracały przeciw uwagę publikacje antyhitlerowskie w okresie konfliktu sudeckiego⁷. Szkoda, że ten aspekt zagadnienia nie został w pracy uwzględniony. Brak w niej również bliższej charakterystyki Henleina. Pozostaje pytanie, czy ten „orzec” Sudetów w opinii propagandy hitlerowskiej, bożyszcze młodzieży i drobnomieszczaństwa niemieckiego w CSR był rzeczywiście wybitniejszą indywidualnością? Przedstawione w książce przykłady aktywności propagandowo-organizacyjnej w CSR i za granicą nie wyjaśniają dostatecznie sprawy. Przytoczona w książce pochlebna wypowiedź o Henleinie jego współpracownika, K. H. Franka (s. 111), w rzeczywistości stanowi potwierdzenie opinii przeciwników Henleina, że kariera polityczna wodza SdP zrodziła się z jego umiejętności akrobatycznych, co stanowiło jej osłonięcie. Nie uwzględniona przez Szefera biografia, napisana przez długoletniego przyjaciela i współpracownika Henleina, dra Rudolfa Jahn⁸, niezależnie od apologetycznych zamierzeń i wysiłków autora, odsłania także przeciętność Henleina i jego ograniczone horyzonty umysłowe; eksponuje w działalności wodza do 1933 r. głównie jego walory akrobatyczne, którym zawdzięczał pozycję aktywisty *Turnvereinerów*, i muzyczne. Powierzenie mu przez Hitlera, latem 1933 r. kierownictwa nowej partii hitlerowskiej w CSR zawdzięczał prawdopodobnie Henlein protekcji *Reichssportführera* Hansa Tschammera von Osten (s. 110). W ciągu całej swej kariery politycznej K. Henlein nie stał się dobrym mówcą, ani tym bardziej dobrym publicystą poli-

⁶ AZHP, UWSL. — Wydż. Bezp. Publ. 275/II-21, *Sprawozdania sytuacyjne miesięczne za 1935 r.*

⁷ G. J. George, *They betrayed Czechoslovakia*. London 1938, ss. 29—31; W. Lencki, op. cit., ss. 63—65.

⁸ R. Jahn, *Konrad Henlein. Leben und Werk des Turnführers*. Karlsbad—Drahowitz u. Leipzig 1938.

tycznym, o czym świadczą jego przemówienia⁹ i publikacje¹⁰ stosunkowo skromnie wykorzystane w książce Szefera. Henlein potrafił jednak, tak jak wielu innych przywódców hitlerowskich, przemawiać i pisać językiem zrozumiałym dla mas, a popolitość i szablonowość obejścia obok zdolności sportowo-gimnastycznych i muzycznych stały się głównym źródłem jego popularności wśród Niemców w CSR. Uwzględnić tutaj należy także bardzo ważną rolę propagandy III Rzeszy.

Powyższe uwagi polemiczne i uzupełniające nie przesłaniają walorów badawczych pionierskiej pracy A. Szefera, stanowiącej istotny wkład w poznanie dziejów politycznych mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, a w mniejszym stopniu także w Polsce w latach 1933—1938. Celem tych uwag było głównie wskazanie na wielostronność i złożoność problematyki oraz na trudności związane z wyzyskaniem obszernej bazy źródłowej rozproszonej w licznych archiwach krajowych i zagranicznych oraz ogromnej literaturze i prasie. Niezależnie od omówionych usterek i wysuniętych zastrzeżeń, zwłaszcza w części książki poświęconej mniejszości niemieckiej w Polsce, można stwierdzić słuszność większości konkluzji i uwag ogólnych autora wypowiedzianych w zakończeniach poszczególnych rozdziałów.

Miroslaw Cygański

ANNA M. CIENCIALA: *Poland and the Western Powers 1938—1939. A Study in the Interdependence of Eastern and Western Europe*. London Toronto 1968 r. 310 ss.

Książka M. A. Cienciali jest próbą wykazania współzależności między Europą wschodnią i zachodnią na tle niebezpieczeństwa agresji niemieckiej w latach międzywojennych i w związku z tym próbą wytłumaczenia polskiej polityki zagranicznej, którą uosabiał i realizował płk J. Beck. Zasadnicze tezy autorki odnoszą się do całego okresu międzywojennego, który zresztą jest ogólnie scharakteryzowany we wstępnym rozdziale wyjaśniającym rodowód polityki zagranicznej Polski od zarania jej niepodległości do 1937 r. Właściwa, analityczna część książki obejmuje dość jednorodny okres załamania się postanowień terytorialnych traktatu wersalskiego na drodze „pokojoywej” ekspansji III Rzeszy, która odbywała się bez przeszkód i za zgodą Francji i Wielkiej Brytanii. Agresji tej nie przeciwstawiła się także Polska, mimo że w konsekwencji zagrażało to jej interesom i niepodległości. Autorka wyjaśnia ten fenomen charakteryzując międzynarodowe tło i stanowisko Polski wobec *Anschlusu*, kryzysu czechosłowackiego i Monachium oraz plany Becka utworzenia bloku mniejszych państw czyli tzw. — Trzeciej Europy aż do gwarancji brytyjskich. Krótki *Epilog* doprowadza dzieje dyplomacji polskiej do klęski wrześniowej. W rzeczywistości więc książka dotyczy okresu krótszego niż sugerowane w tytule lata 1938—1939 i odpowiada mniej więcej pod względem chronologicznym i merytorycznym monografiom naukowym opublikowanym w Polsce pióra H. Batowskiego i S. Stanisławskiego. Od strony faktograficznej są one niejednokrotnie bardziej szczegółowe, już chociażby ze względu na krótszy okres jakiego każda z nich dotyczy i dostęp do archiwów czeskich. Niemniej podstawa źródłowa książki jest szeroka, autorka znająca język polski (przed wojną mieszkanka Gdańska) poza dokumentami i literaturą przedmiotu w językach zachodnioeuropejskich wykorzystwała także nie ogłoszone drukiem materiały przechowywane w Polsce i w ośrodkach emigracyjnych. Bardzo poży-

⁹ R. Jahn, *Konrad Henlein spricht*. Karlsbad 1937.

¹⁰ K. Henlein, *Die deutschen Kulturaufgaben in der Tschechoslowakei*. Karlsbad-Leipzig 1935 i tegoż, *Der Arbeiter und seine Not*. Karlsbad 1937.